

Jak skrzaty zaczęły ze sobą współpracować



To było naprawdę bardzo, bardzo dawno temu. Zanim jeszcze jakkolwiek biały człowiek dotarł do Ameryki Południowej, na kontynent, na którym leży Kolumbia. To było bardzo, bardzo dawno temu, ale i bardzo, bardzo wysoko w górach. Mieszkały tam skrzaty. Ludzie im nie ufali i posądzali o złe czary, ale duendes, bo tak się na nie tam mówiło, wcale nie były takie złe. Okazało się to jednak dopiero po tym, jak... Gdybyśmy od razu powiedzieli po czym, to bajka musiałaby się już skończyć, a ona jeszcze potrwa!

Nie da się ukryć – ludzie bali się górskich skrzatów i opowiadali o nich różne dziwne rzeczy. – One kradną dzieciom grzechotki, kiedy nie ma obok ich rodziców. – Przynoszą pecha całym rodzinom, wioskom. Gdy pojawi się skrzat, wtedy nieszczęście gotowe! – tak mówili mieszkańcy podgórszych wiosek w Kolumbii. Ile było w tym prawdy? Niewiele, ale skrzaty też nie pomagały w jej poznaniu. Duendes przez cały dzień skupione były tylko na sobie. Każdy skrzat z osobna. Nie zwracały uwagi na swego sąsiada, więc tym bardziej na to, że lekceważą też ludzi.

1:44



PROPONOWANE PYTANIA

- Kto jest bohaterem bajki?
- Co ludzie myśleli o skrzatach?
- Jak zachowywały się duendes?

Czy ta powódź była rzeczywiście taka wielka? Trudno powiedzieć. Kolumbijskie skrzaty są przecież niewielkie, więc wszystko jest dla nich o wiele większe niż dla nas. Faktem jest jednak, że wezbrany strumień zaczął zagrażać leśnym norkom, w których duendes mieszkały niczym łasice czy lisy.

Gdy wśród skrzatów rozniosła się wieść, że strumień może zalać ich podziemne mieszkania, zebrały się na polanie. Nie umiały jednak niczego uradzić, bo każdy z nich myślał tylko o sobie.

– Gdybym mieszkał z dala od strumienia, nie miałbym teraz kłopotów. A tak w ogóle, to niech każdy zajmie się swoimi sprawami. Właśnie, strasznie dużo mam do zrobienia, więc po co tu w ogóle stoję! – mówiły tak jeden przez drugiego.

– Uciszcie się na chwilę! – kłótnię uciął nagły krzyk. Skrzatom ze zdziwienia aż opadły ich brodate szczęki.

Kto to krzyczał? Okazało się, że Jorge, najstarszy ze skrzatów i przy okazji najmądrzejszy. Jorge pamiętał jeszcze czasy, gdy skrzaty częściej ze sobą rozmawiały i troszczyły się nawzajem o siebie.

– Musimy ochronić nasze domy. Uda się to tylko wtedy, gdy zaczniemy działać wspólnie! – oznajmił Jorge.

– Ale co mamy robić wspólnie? Wypić wodę ze strumienia? – dopytywały skrzaty, bo w ich małych główkach nie było dotąd miejsca na słowo „wspólnie”.

– Musimy zbudować zaporę, która powstrzyma powódź. Jeśli teraz zaczniemy, to zdążymy przed nadejściem wielkiej fali. Proponuję tak: najsilniejsi niech przynoszą grube patyki z lasu, mniejsi i drobniejsi – zbierajcie te cienkie, najzwinniejsi niech szybko przenoszą je na brzeg, a ci z was, którzy już niejedną norkę zabezpieczyli przed dzikimi zwierzętami – wam najszybciej pójdzie budowa tamy. Do dzieła! Nie mamy ani chwili do stracenia! – zachęcił skrzaty Jorge i sam dołączył do grupy budujących zaporę, bo w tym właśnie miał doświadczenie.

Duendes były nadal tak zaskoczone, że nawet nie protestowały. Bez słowa podzieliły się na grupy. Ruszyła budowa zapory nadzorowana przez Jorge. Trwała ze dwa dni. Aż nad strumieniem wyrósł mur z patyków. Grubsze tworzyły jego konstrukcję, a te cieniutkie służyły do mocowania wszystkiego w jedną całość. Zapora wyglądała tak okazale, że nawet okoliczne ptaki gwizdały z zachwytu, a one przecież znajdują się na budowaniu z patyków, bo budują z nich gniazda.

Gdy przyszła fala powodziowa, zapora dała jej radę i woda nie zalała skrzacich nerek. Świętowały to cały wieczór – tańcząc, śpiewając i rozmawiając. No właśnie! Rozmawiając! Nagle się okazało, że mają sobie tyle do powiedzenia, tyle wspólnych tematów. Zobaczyły też, że jak współpracują, mniej się męczą: każdy jest dobry w czymś innym i już nie trzeba się ze wszystkim samemu męczyć.

Od tej pory czuły się pewniej w lesie, bo jeden skrzat mógł liczyć na drugiego.

PROPONOWANE PYTANIA

5:37

- Co zagrażało skrzatom?
- Co czuły, gdy nie mogły się porozumieć?
- Co w końcu postanowiły zrobić?
- Co czuły, gdy okazało się, że ich współpraca nie poszła na marne?

I to byłby może koniec tej bajki, gdyby nie pewien problem. Do uszu duendes dotarły nawoływania – cała pobliska wioska szukała Arturo, czterolatka, którego od rana nikt nie mógł znaleźć. A on, biedny, zagubił się w lesie!

– Ludzie za bardzo nas nie lubią, to fakt – rzekł wtedy Jorge. – Ale pomoc trzeba, bo dziecko to dziecko. Nie powinno być samo w lesie!

Skrzatów było ze sto albo i dwieście, więc, nauczone przykładem wspólnego działania przy budowie tamy, ustawiły się w szeregu jeden obok drugiego tak, aby łatwiej im było przeszukać cały las. I ruszyły. Po godzinie znalazły Arturo. Siedział w gęstych krzakach, bo przestraszył się stada dzikich świnek zwanych pekari.

Jakież było zdziwienie mieszkańców wioski, gdy stanął przed nimi tłum skrzatów prowadzących dziecko...

– Dziękuję! Dziękuję wam! – płakała ze szczęścia mama Arturo. – To wy jesteście jednak dobrymi skrzatami?

– Dobrymi? Chyba dobrymi... – odpowiedział trochę niepewnie Jorge, bo przecież wciąż miał w pamięci, jak jeszcze kilka dni wcześniej każdy ze skrzatów widział tylko czubek własnego nosa... – No tak – pomyślał. – Najpierw zaczęliśmy działać razem, żeby naszej osady nie zniszczyła powódź, a teraz dzięki temu, że potrafimy coś zrobić zgodnie, pomogliśmy ludziom odnaleźć tego malucha. I zyskaliśmy nowych przyjaciół!

Od czasu tego spotkania ludzie już nie opowiadali plotek o skrzatach, ale tylko szczerą prawdę. Gościli je też w domach, częstowali jedzeniem, a skrzaty nierzadko pilnowały ich dzieci, żeby żadne nie zgubiło się w lesie. Robiły dokładnie to, w co ludzie wcześniej by za nic nie uwierzyli. Robiły to, bo od momentu, gdy same zaczęły ze sobą współpracować, stały się też pomocne dla innych.

PROPONOWANE PYTANIA

- Co wydarzyło się w wiosce zamieszkałej przez ludzi?
- Jak wtedy zachowały się skrzaty?
- Jak ludzie i skrzaty zaczęli zachowywać się wobec siebie?
- Jak waszym zdaniem poczuli się bohaterowie, gdy nauczyli się współpracować?

PRZEBIEG ZAJĘĆ

1. Jak skrzaty zaczęły ze sobą współpracować

SŁUCHANIE BAJKI

Zaproś dzieci do słuchania bajki. Przeczytaj lub odtwórz utwór nr 9 z CD nr 1 – podziel go na części. Po każdej części zrób pauzę i porozmawiaj z dziećmi na temat treści bajki. Możesz zadać dzieciom pytania pomocnicze wypisane obok treści bajki. Wprowadź dzieci do dalszej części zajęć za pomocą następującego komentarza:

Bajka o leśnych skrzatach doskonale pokazuje nam, jak niewiele można działać, gdy skupiamy się na uczuciu irytacji, które czasem się w nas pojawia. Zdarza się, że zdenerwowanie uniemożliwia nam podjęcie działania. Kłóćące się w bajce skrzaty potrzebowały nieco czasu, by dojść do porozumienia i zacząć działać dla wspólnego dobra. Na szczęście okazało się, że wspólne zbudowanie tamy uchroniło ich wioskę przed powodzią, a skrzaty poczuły satysfakcję, że poradziły sobie z czyhającym na nie zagrożeniem. Co więcej, ich współpraca przy poszukiwaniach zagubionego dziecka sprawiła, że wszystko w bajce dobrze się skończyło. Skrzaty i ludzie od tego momentu żyli w przyjaźni. Ta historia oraz przygotowane dla was na dzisiejszy dzień zadania pomogą wam lepiej zrozumieć, czym jest irytacja i satysfakcja.

2. Kłótnia skrzatów

ZABAWA INSCENIZACYJNA (zabawa dla dzieci starszych)

Część I – wprowadzenie do ćwiczenia, rozmowa

Poinformuj dzieci, że pobawią się w pokazywanie uczuć poprzez krótkie scenki. Podkreśl, że bardzo ważne jest, by w tym zadaniu pokazać emocje: irytację i satysfakcję. Prostymi słowami wyjaśnij dzieciom znaczenie obu pojęć.

Uczucie irytacji to pewnego rodzaju napięcie, które odczuwamy, rodzaj zdenerwowania na coś, co się wydarzyło, lub na kogoś. Może pojawić się w różnych sytuacjach, szczególnie kiedy czujemy, coś nie przebiega tak, jak byśmy chcieli. Choć irytacja nie jest miłym uczuciem, ma nas zmobilizować do poradzenia sobie z czymś negatywnym. Warto więc zauważyć to uczucie i umieć wykorzystać je do tego, by znaleźć pozytywne rozwiązanie sytuacji. Kiedy zaś pokonamy w sobie irytację, możemy poczuć satysfakcję, czyli zadowolenie, że udało nam się opanować trudne emocje. Opowiem wam pewną historię, która pozwoli wam to lepiej zrozumieć: Kasia bawiła się samochodzikiem. Teraz jest poirytowana, że Piotruś zabrał jej zabawkę. Czuje się źle i chce na niego nakrzyczeć. Wie jednak, że to nie załatwi sprawy. Lepiej będzie, gdy porozmawia z Piotrusiem. Podchodzi do niego i tłumaczy chłopcu: – Piotrusiu, wiem, że to twój ulubiony samochodek, ale chcę się nim chwilę pobawić. Czy mógłbyś mi go dać na chwilę? Później to ty się nim pobawisz. Piotruś oddaje samochodek Kasi, a ona czuje satysfakcję. Jest szczęśliwa, że nie uległa irytacji i nie nakrzyczała na Piotrusia. No i oczywiście cieszy się, że może pobawić się upragnionym samochodzikiem.

ZAGADNIENIA KLUCZOWE

irytacja, satysfakcja

CELE ZAJĘĆ

cel ogólny:

- > identyfikowanie własnych stanów emocjonalnych,
- > rozwijanie kompetencji emocjonalnych.

cele szczegółowe:

- > zachęcanie do aktywnego słuchania tekstów literackich,
- > rozpoznawanie i rozumienie istoty takich uczuć i emocji, jak irytacja, satysfakcja,
- > zachęcanie do wczuwania się w emocje innych,
- > rozwijanie umiejętności współpracy w parze i w grupie,
- > wcielanie się w role;
- > wyrażanie uczuć za pomocą ruchu.

REALIZACJA PODSTAWY PROGRAMOWEJ

Punkty realizowane z obowiązującej podstawy programowej:

- 1.5, 1.6, 1.8
- 2.1, 2.4, 2.6, 2.9, 2.10
- 3.2, 3.6, 3.8, 3.9
- 4.1, 4.2, 4.3, 4.5, 4.7, 4.11, 4.14, 4.15

ŚRODKI DYDAKTYCZNE

koszyk, kartki z opisanymi tematami sporów, 2 czapki skrzatów, zabawki do piasku (wiaderka, foremki, łopatki, grabki), różnej wielkości butelki z wodą, dowolne niewielkie przedmioty (zabawki), odtwarzacz, piosenka „Tak, właśnie tak” – utwór 9 na płycie nr 2, różne instrumenty perkusyjne

Część II – przygotowanie scenek

KOSZYK, KARTKI Z OPISANYMI TEMATAMI SPORÓW

Przygotuj bardzo krótkie tematy sporów, zapisz je na kartkach i wrzuć do koszyka. Dzieci dobierają się parami. Każda para losuje jedną kartkę z koszyka. Podejdź do każdej pary i odczytaj jej informację z wylosowanej kartki. Dzieci mają kilka minut na przygotowanie scenki w oparciu o opis.

Część III – prezentacja przygotowanych scenek

2 CZAPKI SKRZATÓW

Po chwili przygotowań dzieci prezentują swoje scenki przed publicznością, czyli pozostałymi osobami z grupy. Osoby prezentujące scenkę zamień w „skrzaty”, nakładając im na głowy skrzacie czapki. Każda para zostaje nagrodzona oklaskami.

Przykładowe przedmioty sporów:

- Skrzaty chcą zbudować tamę. Jeden chce pracować, a drugiemu się nie chce. W końcu dochodzą do porozumienia.
- Skrzaty poszły do lasu i kłócą się, któremu z nich udało się zebrać więcej grzybów. Ostatecznie dochodzą do wniosku, że i tak grzyby będą wspólne i ugotują z nich zupę.
- Skrzaty sprawdzają swoją siłę mięśni i spierają się, który z nich jest silniejszy. Na końcu stwierdzają, że to nie ma znaczenia, bo ciężką kłodę są w stanie udźwignąć jedynie razem.
- Skrzaty poszły sprzątać las. Po sprzątaniu są zmęczone i kłócą się, kto ma w domu pozmywać talerze. Ostatecznie dzielą się pracą, jeden krasnoludek zmywa, a drugi wyciera naczynia.

Część IV – podsumowanie ćwiczenia

Po zaprezentowaniu przez dzieci wszystkich scenek podsumuj zabawę. Wskaż sytuacje, które mogą stanowić źródło irytacji, odwołaj się do sytuacji w scenkach, a także do dziecięcych doświadczeń z życia codziennego. Podkreśl, że przy odrobinie chęci można w każdej z tych sytuacji znaleźć pozytywne rozwiązanie, co ostatecznie może sprawić wszystkim osobom radość i satysfakcję.

* W tym ćwiczeniu warto stworzyć sytuację, kiedy kilka par prezentuje scenkę wg tego samego opisu. Unaocznia to dzieciom, iż ta sama historia może być pokazana na kilka sposobów.

3. Zapora wodna

DZIAŁANIE KONSTRUKCYJNE W PIASKOWNICY

ZABAWKI DO PIASKU (WIADERKA, FOREMKI, ŁOPATKI, GRABKI), RÓŻNEJ WIELKOŚCI BUTELKI Z WODĄ

Wyjdź z dziećmi na dwór, na plac zabaw. Udostępnij im różne zabawki do piasku oraz wodę w plastikowych butelkach. Dzieci zamienią się za chwilę w skrzaty. Ich zadaniem będzie wykopanie koryta rzeki i stworzenie skrzaciego miasta. U ujścia rzeki budują domki. Niestety miasto zostaje zalane przez wielką powódź, gdyż rzeka płynąca korytem wylewa. (Twoim zadaniem jest odpowiednie zaaranżowanie sytuacji). Zapytaj dzieci, jak czują się w tej sytuacji? Czy są poirytowane? Wyjaśnij znaczenie słowa „irytacja”. Następnie postaraj się

naprowadzić dzieci na pomysł, co można zrobić, by sytuacja się nie powtórzyła. Dzieci wspólnie budują tamę, by zapobiec w przyszłości wylaniu niebezpiecznej rzeki. Do jej budowy wykorzystują piasek oraz różne elementy otoczenia przyrodniczego, które są w stanie znaleźć w pobliżu. Dzieci konstruują koryto rzeki, miasto oraz tamę. Po zakończeniu budowania do koryta rzeki ponownie wlewana jest woda z dużej butelki. Dzieci sprawdzają, czy ich tama wytrzyma i czy miasto tym razem nie zostanie zalane. Zapytaj ponownie dzieci o ich samopoczucie. Czy czują satysfakcję? Wyjaśnij znaczenia słowa „satysfakcja”.

4. Powiem ci, gdzie to jest

ZABAWA RUCHOWA

DOWOLNE NIEWIELKIE PRZEDMIOTY (ZABAWKI)

Dzieci dobierają się w pary. Każda para wybiera jeden mały przedmiot (zabawkę), którego będą poszukiwać. Jedno dziecko z pary zasłania oczy, a drugie chowa przedmiot w sali. Następnie wybrana osoba z pary otwiera oczy. Osoba, która schowała przedmiot, ma za zadanie doprowadzić swojego partnera do schowanego przedmiotu, kierując do niego polecenia słowne np.: *Zrób 2 kroki w lewo, zrób 3 kroki do przodu. Spójrz w górę.* Osoba poszukująca słucha partnera i porusza się zgodnie z jego wskazówkami. Po odnalezieniu przedmiotu następuje zamiana ról w parach.

* Dla młodszych dzieci możesz wybrać taki wariant zabawy: wyznaczona osoba z grupy chowa przedmiot, druga go szuka, zaś ty wypowiadasz instrukcje słowne, jak do niego trafić. Musisz dopasować komunikaty do możliwości percepcyjnych dzieci, np. zamiast powiedzieć: *Odwróć się w lewo* powiedz: *Odwróć się w stronę okna.*

* Zabawę tę można również przeprowadzić na dworze.

5. Tak, właśnie tak

ZABAWA RYTMICZNA PRZY PIOSENCE

CD Z PIOSENKĄ „TAK, WŁAŚNIE TAK”  piosenka nr 9 na płycie nr 2

ODTWARZACZ, INSTRUMENTY PERKUSYJNE

Poproś dzieci, aby ustawiły się w kręgu. Wykonaj wspólnie z dziećmi taniec do piosenki zgodnie z opisem. Zachęć dzieci do wspólnego śpiewania.

Propozycje ruchów:

I zwrotka – ręce oparte o biodra, kołysanie biodrami.

II zwrotka – tupanie.

III zwrotka – wystawianie naprzemiennie nóg do przodu i ich dostawianie z powrotem.

IV zwrotka – kiwanie głową.

* Inne wersje ruchów rytmicznych mogą przy kolejnych powtórzeniach piosenki proponować same dzieci.

* Innym wariantem zabawy jest zastąpienie ruchów rytmicznym graniem na różnych instrumentach perkusyjnych.

* Możesz również podzielić dzieci na dwie grupy (te, które pokazują, i te, które grają na instrumentach).

6. Razem nam się uda!

PODSUMOWANIE ZAJĘĆ

Zaproś dzieci, by usiadły w kręgu. Zachęć je do podsumowania zajęć:

Przypomnijcie sobie bajkę o skrzatach. Czego się z niej dowiedzieliście? Chciałabym/chciałbym, żebyśmy nauczyli się krótkiej rymowanki, która będzie nam przypominała o tym, że razem możemy więcej niż osobno i że warto współpracować.

Odczytaj rymowankę.

Myślisz sobie: nie dam rady.
Strasznie cię to złości.
Lecz jest sposób, by zamienić
smutki na radości.

Wymów jedno proste słowo,
które czyni cuda.
Oto ono: współpracujmy.
Razem nam się uda!

Zachęć dzieci, by wspólnie powtarzały kolejne wersy. Podczas recytacji dzieci mogą wykonywać rytmiczne gesty, np. stukać palcem o podłogę, dłońmi o kolana, klaskać. Po kilkukrotnym powtórzeniu rymowanki zaproś dzieci do wspólnego zakończenia zajęć:

Teraz złapcie się za ręce. Za chwilę jeszcze raz powtórzmy rymowankę. Mam nadzieję, że jej słowa na zawsze zostaną w waszych sercach i pamięci. Żeby tak się stało, po rymowance puścimy w krąg iskierkę – uścisk dłoni, który kolejno przekażecie osobie siedzącej z waszej lewej strony. Czy ktoś ma ochotę puścić iskierkę?

W razie potrzeby zademonstruj dzieciom sposób ściskania dłoni tak, aby iskierka zatoczyła koło. Gdy iskierka wróci do osoby, która ją puściła, zajęcia są zakończone.



TAK WŁAŚNIE TAK!

Tak właśnie tak!
Tak właśnie tak, tak!

} x 2



Boogie-woogie –
to krasnali boogie-woogie.
Choć nie umiesz,
możesz tańczyć tak, jak lubisz.
Jedna noga idzie w prawo,
za nią druga, w lewo druga,
potem pierwsza goni drugą,
druga pierwszą, pierwsza drugą.

Tak, tak!
Tak właśnie tak!
Tak właśnie tak, tak!
Tak właśnie tak!

Gdy krasnale domy swoje budowały,
jeden z drugim jak te nogi razem trwały.
Wszystkie nogi krasnalowe się mieszały,
same gnały, a ich ręce sobie wzajem pomagały, gałąź rwały.

Tak, tak!
Tak właśnie tak!
Tak właśnie tak, tak!
Tak właśnie tak!

Już dziadkowie nasi dawno to tańczyli.
Babcia z dziadkiem, mama z tatą wciąż nucili.
Wszystkie nogi im wesoło się mieszały, same gnały.
W którą stronę iść i dokąd, nie wiedziały, lecz wciąż rwały się tak.



Tak właśnie tak!
Tak właśnie tak, tak!
Tak właśnie tak!

Nie myśl sobie, że to trudno, nie potrafię.
Każdy może krok swój wrzucić, nie bądź gapą!

Noga w prawo, noga w lewo.
Tak, jak czujesz, jak wygodnie.
Chodzą nogi boogie-woogie.
Słońce świeci, jest cudownie.

Tak, tak!
Tak właśnie tak!
Tak właśnie tak, tak!
Tak właśnie tak!

